Rajd pieszy strażaków OSP

Gmina Mosina - Naturalnie Piękne Miejsce - tak nazywał się rajd pieszy strażaków ochotników po Gminie Mosina, który odbył się w sobotni poranek 12 września br. Aleja kasztanowa w Rogalinie zapełniła się wozami strażackimi oraz ochotnikami, poczynając od tych najmłodszych, na starszyźnie kończąc. Rajd rozpoczął się od zwiedzania mauzoleum z przewodnikiem, gdzie pochowany jest m.in. Edward Raczyński, prezydent RP na uchodźctwie. Kolejnym etapem zwiedzania był pałac i zespół pałacowo-parkowy. Odwiedziliśmy również sławne dęby Lech, Czech i Rus oraz Dąb Edwarda. Uczestnicy podczas spaceru musieli dokładnie słuchać przewodnika, ponieważ musieli wypełniać karty pracy, w których do odgadnięcia były ciekawostki historyczne powiązane z trasą rajdu. Po zwiedzeniu parku grupa udała się szlakiem, który prowadzi przez łęgi rogalińskie do Rogalinka. Po drodze mijaliśmy sławne dęby, jeden z nich w kształcie orła, który stał się inspiracją do zdjęć wielu fotografików nie tylko z Polski, ale i całej Europy. W Rogalinku, po przejściu ponad 5 km, czekał na nas zasłużony posiłek w postaci zupy oraz placka drożdżowego. Na dalszą cześć wyprawy uczestnicy zostali wyposażeni w wodę i jabłko, żeby nie zabrakło im sił w dotarciu do mety. Na zakończenie, organizatorzy przewidzieli przejazd drezynami po Wielkopolskim Parku Krajobrazowym. Trasa licząca ok 7 km przebiegła w okolicznościach pięknej i tajemniczej natury Parku. Dla uczestników, którzy dobrze wypełnili karty pracy, zostały przygotowane specjalne nagrody ufundowane przez Gminę Mosinę oraz drobny upominek dla każdego.



Bardzo dziękujemy księdzu proboszczowi Adamowi Pawłowskiemu za udostępnienie Mauzoleum do zwiedzania, przewodnikowi Agnieszce Machnickiej- Śnieżek za przekazanie ciekawych informacji i smaczków historycznych, Pawłowi Ożańskiemu- Sołtysowi Rogalinka za udostępnienie miejsca na odpoczynek i posiłek, Straży Miejskiej za bezpieczeństwo na drodze podczas rajdu oraz wszystkim sponsorom, którzy wsparli nasze wydarzenie. Po przejściu prawie 10 km pieszo oraz przejechaniu 7 km na drezynach zmęczeni, ale z uśmiechem wróciliśmy do swoich domów.

OSP Radzewice